

# Kuba Knap, Nie ma szans

Ludzie nie wiedzą co jest dobre, nie wiedzą co jest złe  
Ja też mam z tym problem, ale nie troszcz się o mnie  
Orient - bacznie patrzę wkoło  
Nie pozwolę by cokolwiek przeszło obok mnie  
Pod nogami mam okrągły horyzont  
Powiedz mi, jak mam nie błędzić żyjąc?  
Obrotny przetrwa, zamulony odpadnie  
Kradnę świata co mi wpadnie w dłonie zanim pozwoli mi zginąć  
Łapię się na tym, jestem za stary na szajbę  
Ty widzisz nas najebanych - myślisz: taki ma fajnie!  
Tak naprawdę to tylko zabija w nas chęć  
Żeby utrzyć czerwony kinol porażce  
Listę obowiązków pomnóż razy dwa  
Jeb wygody na które chcesz przepierdolić hajs  
Potem kurwa pomyśl na co ciągle tracisz czas  
To cały ja i mój łajz-lajf, człowieciu

Nie martw się o mnie, nie martw!  
I nie próbuj mnie zmieniać - nie ma szans  
/2x

Demony odganiem jakby packą na muchy  
To jasne, z tymi skillsami nie przyjmą mnie do Ghostbusters  
/4x

Nie martw się o mnie, nie martw!  
I nie próbuj mnie zmieniać - nie ma szans  
/2x

Wyrzuty sumienia idą mi sprawnie jak chuj  
Więc odpuść; starczy, że się martwię za dwóch  
Biorę flaszkę na dwóch, potem flaszkę na dwóch  
Nic mnie nie szarpie, ale, Karwel, znów spadnę na dół  
Bo lubię jak jest źle, lubię jak jest brudno  
Lubię kiedy rano, kurwa czuję się jak gówno  
Głupie i prostackie, a przecież nie wypada  
Wycofali ikarusy - nie wiem czy lecę czy spadam  
Żeby być mną musiałbyś wątpić więcej  
Wiedzieć, że kończy się czas na Mońce w [?]  
Ja na razie potrafię w niej zwolnić miejsce  
Mieć joint i perłę, względny spokój we łbie  
Jestem głodny, ale będę wybrzydzał  
Bo nie myślę hedonizmu z chęcią do życia  
Nienawiść do bożków i bogiń we mnie tkwi  
Bo wiem, że goniąc to co oni gonisz wielkie nic  
Człowieciu...